



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Śpiew ucieczką  
od zakłamania  
| s. 3



Więzy z Polską  
budowane przez śpiew  
| s. 4



Fajnie  
być zuchem!  
| s. 5



# Polska zafundowała wakacje

**WYDARZENIE:** Tegoroczne lato obfituje w wyjazdy uczniów naszych szkół do Polski. Mają okazję poznać Warszawę, Mazury, Ziemię Sądectką czy Dolny Śląsk. Rodziców prawie nic to nie kosztuje. Wczoraj na wypoczynek wyjechała kolejna grupa.

We wtorek wieczorem z Ostródy na Mazurach wróciła grupa uczniów Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie (wcześniej przebywała tam dzieci młodsze), wczoraj rano dwudziestka nastolatków wyjechała do Pułtuska i Warszawy. Pierwszy pobyt trwał dwanaście dni, drugi jest dziesięciodniowy. Rodzice uczestników w obu przypadkach zapłacili tylko za przejazd i zaopatrzyli dzieci w kieszonkowe. Wszystkie pozostałe koszty – zakwaterowania, wyżywienia, czy też związane z realizacją programu – opłaca Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Takich wyjazdów, które finansuje państwo polskie, jest więcej. Stowarzyszenia działające w Polsce realizują je we współpracy z Kongresem Polaków w RC, Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym, ewentualnie innymi organizacjami. W Ostródzie przebywały tego lata dwie grupy, kolejną spędziła dziesięć dni w Nowym Sączu, a na Dolnym Śląsku, w rejonie masywu Ślęży, przebywają w tych dniach uczniowie z Karwiny.

– Staramy się co roku organizować takie wyjazdy, choć zawsze zależne jest to od funduszy. W tym roku udało nam się zorganizować wyjazd trzech grup: zespół „Zaolzieczek” z Jabłonkowa był w Polsce na 10-dniowym zgrupowaniu, teraz



Fot. PIOTR POŁOK

Uczestnicy wyjazdu do Nowego Sącza w wąwozie Homole.

wyjechała grupa do Pułtuska, a na Przełęczu Tąpadła przebywa grupa z Karwiny – powiedział prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko.

Piotr Polok i Aneta Roszka z Kancelarii Kongresu Polaków byli opiekunami grupy młodzieży, która

w drugiej połowie lipca przebywała w Nowym Sączu. Dziesięć dni ciekawego programu zapewniło uczestnikom Małopolskie Towarzystwo Oświatowe, które zdobyło dofinansowanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Organiza-

torki – Beata i Barbara Budzik – dały z siebie wszystko, by zapewnić uczestnikom atrakcyjny program. Młodzi wrócili do domów zachwyceni. – Było wspaniale, naprawdę super! Nie siedzieliśmy na miejscu, tylko ciągle gdzieś wyjeżdżaliśmy. Fajne było to, że nie tylko zwiedzaliśmy muzea, ale mieliśmy też zajęcia ruchowe, wycieczki w góry, byliśmy w rewelacyjnym Parku Linowym „Ablandia” – opowiedziała jedna z uczestniczek, Krystyna Karolczyk. – Fajne jest też to, że na wyjazd stać było każdego, ponieważ wszystko mieliśmy zapewnione bezpłatnie, musieliśmy się zatroszczyć jedynie o kieszonkowe – dodała gimnazjalistka. Darina Gociek doszła do wniosku, że pobyt nie miał żadnych minusów, wszystko było super. – W zeszłym roku byłam na podobnych koloniach w Pułtusku. Bardzo mi się tam podobało, dlatego, gdy dowiedziałam się o możliwości wyjazdu do Nowego Sącza, od razu skorzystałam – powiedziała redakcji. – Na pewno warto ten projekt kontynuować. Chcielibyśmy, by dochodziło do wymiany uczniów – żeby grupa z Polski przyjeżdżała do nas, a nasza grupa jechała do Polski. W tym roku pobyt zorganizowany był osobno dla naszej młodzieży – stwierdził Piotr Polok.



Fot. ROMAN SEKULA

Na plaży w Ostródzie.

## ZDARZYŁO SIĘ

### DWA TERMINY PREZYDENCKIE

Prezydent Václav Klaus podpisał wczoraj ustawę o bezpośrednim wyborze głowy państwa. Obywatele RC po raz pierwszy sami wybiorą swojego prezydenta na początku przyszłego roku. Wybierać będą w dwóch rundach. W pierwszej wystartują wszyscy kandydaci, którzy uzyskają poparcie co najmniej 20 posłów lub 10 senatorów, oraz ci kandydaci, którzy zdobędą 50 tys. podpisów. W drugiej rundzie walkę o głosy stoczą dwaj zwycięscy kandydaci z pierwszej rundy.

Na dziś wymaganą liczbę podpisów udało się zgromadzić byłemu premierowi, Milošowi Zemanowi, który obok, również byłego premiera, Jana Fischera, oraz jak dotąd nie do końca zdecydowanego kandydata, Jana Švejnara, zaliczany jest do faworytów zbliżających się wyborów prezydenckich. W szranki staną prawdopodobnie z kandydatami największych czeskich partii ČSSD i ODS, Jiřim Dienstbierem i Přemyslem Sobotką oraz przewodniczącym TOP 09 Karlem Schwarzenbergiem. Swoich kandydatów wysuną również mniejsze partie.

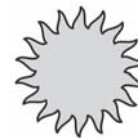
Kiedy dokładnie pójdziemy do urn, na razie nie wiadomo. Ustalenie terminu leży w kompetencjach marszałka Senatu RC, Milana Štěcha (ČSSD). Jak poinformował wczoraj agencję ČTK w związku ze złożeniem podpisu V. Klause pod ustawą, w grę będą wchodzić dwa terminy: 11 i 12 stycznia lub 18 i 19 stycznia 2013 roku. Druga runda rozpocznie się w dwa tygodnie później. Swoją ostateczną decyzję, po konsultacji z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, zamierza ogłosić na początku października, kiedy nowela konstytucyjna oraz ustawa wejdą w życie.

Termin wyborów ma znaczenie zarówno dla wyborców, jak i kandydatów do fotela prezydenckiego. W przypadku pierwszego terminu, zgłoszenia musieliby oddać najpóźniej 6 listopada, gdyby chodziło o drugi termin – tydzień później, czyli 13 listopada br. (sch)

## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 24 do 28 °C

noc: 17 do 13 °C

wiatr: 2-6 m/s

dzień: 25 do 29 °C

noc: 18 do 14 °C

wiatr: 2-6 m/s



DANUTA CHLUP  
Ciąg dalszy na str. 2

9 17712 121422041

12089

## KRÓTKO

## BEZ AKCYZY

**MARKLOWICE (sch)** – 370 litrów alkoholu, 36 kilogramów tytoniu oraz dziesiątki papierosów znalazły ostrawskie mobilne służby celne w Markłowicach. Nieoznakowany towar, który od razu został umieszczony w strzeżonym magazynie służb celnych, przechowywał oraz sprzedawał w swoim zakładzie obcokrajowiec z Wietnamu. Oferując nieoznakowany tytoń oraz alkohol naraził państwo czeskie na straty w wysokości 125 tys. koron.

\* \* \*

OLEJ  
NIE-NAPĘDOWY

**REGION (szyfr)** – Nieustanny wzrost cen paliw martwi każdego kierowcę. Kiedy więc na horyzoncie pojawia się okazja, by taniej kupić benzynę lub olej napędowy, niejednego kierowcę cieszy się na samą myśl o tym. Trzeba być jednak uważnym. Policja w Orłowej zanotowała w ostatnich dniach kilka skarg na nieuczciwych sprzedawców paliw. Grupa podejrzanych osób oferuje paliwo po bardzo niskiej cenie. Scenariusz zawsze jest taki sam – przestępcy sprzedają paliwo w dużych beczkach, a kiedy klient zapłaci, szybko znikają, klient nie ma nawet możliwości sprawdzenia zakupionego towaru. – Oszuści sprzedają w beczkach nie paliwo, ale mieszaninę bardzo dużej ilości wody z małą ilością oleju napędowego. Jedynie na wierzchu jest tłusta plama, która ma przekonać klienta, że zrobił dobry zakup – mówi Zlataušė Viačková, rzecznik policji w Karwinie. Jak dodaje, osoby, które zostały oszukane i z jakichkolwiek powodów nie zgłosiły się na policję, proszone są o kontakt pod nr 596 523 333.

Polska  
zafundowała  
wakacje

Dokończenie ze str. 1

– Dobrze byłoby, gdyby w przyszłości nasza młodzież przebywała razem z Polakami z Polski, ponieważ widać, że brakuje jej praktyki w posługiwaniu się na co dzień językiem polskim – ocenił Piotr Polok.

Pięcioro gimnazjalistów, którzy właśnie wrócili z Ostródy, miało tam okazję poznać swych rówieśników – Polaków z Niemiec, Litwy i Mołdawii. – Bardzo mi się podobało, że nie było podziałów, że uczestnicy z różnych krajów stworzyli jedną zgraną paczkę. To dobrze, że nasza młodzież miała okazję porozmawiać z ludźmi mieszkającymi w innych krajach, gdzie jest inna kultura, inne zwyczaje – powiedział opiekun grupy, Roman Sekula. Minusem była nieco kulejąca organizacja (odbyły się tylko niektóre z zaplanowanych wycieczek). Z drugiej strony gimnazjalistki, z którymi rozmawialiśmy po powrocie, wysoko oceniały warsztaty teatralne odbywające się w ramach projektu „My i scena” i atmosferę panującą wśród uczestników. Dodatkowym atutem była słoneczna, upalna pogoda, która umożliwiała plażowanie i kąpanie się w jeziorze.

DANUTA CHLUP

## Wakacje na półmetku

Ósma edycja wakacyjnej gry miejskiej „Wakacje w Trzyńcu” dotarła we wtorek do półmetku. W inicjatywę, której organizatorem jest miasto Trzyńiec oraz 32 miejscowych organizacji, wzięło udział w lipcu ponad tysiąc dzieci. Na uczestników dwumiesięcznej imprezy, którzy przybyli w ostatni dzień lipca do trzyńskiego Domu Dzieci i Młodzieży, czekał program „Różne twarze pani muzyki”. – Dziś zaliczyłem już wszystkie zadania. Rysowałem, śpiewałem, wykonywałem też zadania ruchowe związane z muzyką – powiedział Jan Walter z Trzyńca. Starannie przygotowany wakacyjny program oferuje w tym roku 55 darmowych imprez, w których każdy uczestnik może znaleźć coś ciekawego dla siebie. Wiek dzieci jest różny, część z nich przychodzi sama, część z rodzicami. – Kiedy przyjeżdżamy do rodziców, to chętnie w tej inicjatywie bierzemy udział. Podobają mi się, że każdy dzień zaplanowany został z pomysłem. Dzieci mieszkające w mieście się nie nudzą, a w dodatku uczą się



Dom Dzieci i Młodzieży w Trzyńcu tętni życiem również w wakacje.

kreatywności. Szkoda, że w czasach mojego dzieciństwa takich inicjatyw nie było – powiedziała Grażyna

Dyrbušová z Pragi, która rysowała razem z dziećmi. W trakcie wtorkowego przedpołudnia w Trzyńcu ba-

wiło się ponad 60 dzieci. Do końca wakacji odbędzie się jeszcze ponad 20 imprez. **(maki)**

## Remont kościoła trwa

Na trzyńskim kościele ewangelickim z 1889 roku, który znajduje się w dzielnicy Stare Miasto, można od dłuższego czasu zauważyć rusztowanie. Remont zewnętrznych ścian kościoła powinien się zakończyć w sierpniu, natomiast pozostałe prace budowlane potrwać do końca br.

Generalny remont kościoła rozpoczął się w ubiegłym roku. W pierwszej kolejności została otynkowana tylna ściana budynku, odremontowane zostały także toalety znajdujące się przy byłej farze. Jeśli chodzi o inwestycje wewnątrz kościoła, to dotyczyły one nagłośnie-

nia, oświetlenia oraz tapicerki. – Obecnie trwa remont pozostałych ścian kościoła oraz jego wieży, która ma być otynkowana do końca wakacji. Nad wejściem pojawią się nowe okienka witrażowe. Nowy miedziany dach wieży nie był w planach, w trakcie rekonstrukcji okazało się jednak, że jest w bardzo złym stanie. Dlatego postanowiliśmy wyremontować także dach wieży oraz krzyż – powiedział pastor trzyńskiego zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w RC, Bohdan Taska. Oprócz małych witrażowych okienek kościół zdobię będą nowe okrągłe okna, na których pojawi się gwiazda Dawida (tak jak przed drugą wojną światową). Koszty generalnego remontu wynoszą ok. 10 mln koron, 8 mln pokryte zostanie z funduszy unijnych, 500 tys. koron przeznaczyło miasto Trzyńiec. Pozostałe koszty (obejmujące również remont wieży, który nie został zawarty w projekcie) trzyński zbor musi pokryć z własnych źródeł. **(maki)**



Kościół jest remontowany od ubiegłego roku.

## Runął ostatni dom

Wczoraj został wyburzony ostatni dom stojący na terenie byłej kolonii Wagonka, na granicy z Piotrowicami. Ratusz musiał podjąć ten krok wcześniej, niż zakładał plan. – W budynku jeszcze w zeszłym tygodniu mieszkała ostatnia rodzina. Dosłownie na kilka godzin po jej wyprowadzce zaczęło się wielkie rabowanie, a w nocy z poniedziałku na wtorek ktoś podpalił dom – prawdopodobnie umyślnie – wyjaśniła rzeczniczka magistratu, Šárka Swiderová.

Ratusz zaczął wysiedlać ludzi z problemowej kolonii już w zeszłym roku. Wtedy też wyburzono większość domów. Wiosną przyszłego roku, z dotacji europejskich, ruszy w tym miejscu budowa małej strefy przemysłowej. **(dc)**



Ostatni dom w kolonii Wagonka tuż przed wyburzeniem.

## LICZBA DNIA

100

milionów koron będzie wynosiła wartość zamówienia, które zdobyła spółka Moravia Steel. Koleje Republiki Słowackiej zamówiły w Trzyńcu dostawę szyn kolejowych wartości netto 4,1 mln euro.

– Cieszymy się, że szyny dla kolei słowackich będą produkowane właśnie w Hucie Trzyńskie, która pod względem geograficznym jest bardzo bliska naszym wschodnim sąsiadom – powiedział dyrektor handlowy Moravia Steel, Krzysztof Ruciński. Szyny kolejowe produkowane są w Trzyńcu od 1878 roku. Koleje Republiki Słowackiej są długoletnim odbiorcą Huty. **(dc)**

Dziękujemy  
za klikanie

Miło nam donieść, że lipiec był kolejnym miesiącem, w którym nowa strona internetowa „Głosu Ludu” zanotowała większą liczbę odsłon. Startowaliśmy w kwietniu z 11 tysiącami odsłon, w maju było ich już 35 tysięcy. W czerwcu zanotowaliśmy kolejny skok, do 47 tysięcy, by w pierwszym wakacyjnym miesiącu osiągnąć poziom niebotyczny jak dla nas i przekroczyć barierę 60 tysięcy. Co będzie dalej? Sami jesteśmy ciekawi, bo średnia miesięczna nie może ciągle iść w górę w sytuacji, gdy strona internetowa ma być tylko dopełnieniem papierowego wydania naszej gazety, które jest naszym priorytetem. Za coraz lepsze wyniki należą się podziękowania wam, czytelnikom. Dziękujemy za to, co było dotychczas, prosimy o więcej. Możemy tylko zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, żeby strona www.glosludu.cz była jeszcze ciekawsza. Drobne zmiany, które chcemy wprowadzić, dają nam nadzieję na pomyślną przyszłość. Do przeczytania... **(r)**

# W 85. ROCZNICĘ POLSKIEGO ZORGANIZOWANEGO ŚPIEWACTWA CHÓRALNEGO

## Śpiew ucieczką od zakłamania

*W latach 1949–1989, pomimo kontrolnej roli rządzącej partii komunistycznej, polski śpiew chóralny na lewym brzegu Olzy w organizacyjnych ramach Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego zanotował wiele znamienych sukcesów. W naszym cyklu poświęconym 85-leciu polskiego zorganizowanego śpiewactwa chóralnego warto o nich przypomnieć.*

### DOMINACJA MŁODZIEŻY I SUKCESY ŚPIEWACTWA

W większości powstałych w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie zespołów chóralnych śpiewali ludzie młodzi, stąd też przynależność wielu chórów do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Do najważniejszych wydarzeń tego okresu należał udział zespołów chóralnych w tzw. Konkursach Twórczości Młodzieży, które organizował Czechosłowacki Związek Młodzieży. I tak na przykład w 1949 roku do eliminacji centralnych, w których wzięło udział 136 chórów z całej Czechosłowacji, zakwalifikowały się dwa polskie chóry, z których chór mieszany „Halka” Stonawa (w roku 1951 przekształcony w chór żeński) pod kierownictwem Józefa Firlu wyśpiewał mistrzostwo w Czechosłowacji w kategorii „wies”, zaś chór mieszany SMP z Trzyńca pod dyrekcją Karola Wronki uplasował się w kategorii „miasto” na drugim miejscu. Niewątpliwym wydarzeniem był także występ 800-osobowego zespołu chóralnego na Festiwalu Czechosłowackiego Związku Młodzieży w Ostrawie pod batutą Emanuela Guziura i Rudolfa Wojnara.

W grudniu w kilku miejscowościach wystawiono pierwsze widowisko regionalne zespołu „Gorol” z Jabłonkowa pt. „Rewia góralska” pióra Władysława Niedoby. W 1953 r. powstaje też przy Zarządzie Powiatowym PZKO w Karwinie 100-osobowy Zespół Pieśni i Tańca „Górnik”. Przy Klubie Zakładowym Huty Trzyńnickiej zostaje założony w roku 1954 Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”. Stuosobowym zespołem staje się karwińska „Przyjaźń”, obok „Górnika” jedyny chór z orkiestrą.

W 1955 r. w ramach Konkursu Twórczości Ludowej w okręgowych eliminacjach pierwsze miejsce zdobył „Gorol” z Jabłonkowa (dyr. Karol Heczko), a na drugim miejscu uplasował się chór mieszany „Przełęcz” z Mostów k. Jabłonkowa (dyr. Józef Mazur). Swoją działalność reaktywuje w roku 1955 przy ZG PZKO Chór Nauczycieli Polskich (dyr. Karol Heczko i Rudolf Wojnar). W Karwinie zaś ma miejsce w 1955 r. pierwszy występ zagraniczny Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Słask”.

### WSPÓŁPRACA Z Młodzieżą I Z CHÓRAMI SZKOLNYMI

Omawiając działalność Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego nie można również pominąć chórów szkolnych, które zasługują na szczególną uwagę. W latach 60. niemalże w każdej polskiej szkole podstawowej istniał chór dziecięcy. Działały dobre chóry szkolne, prowadzone przez ambitnych nauczycieli, które w konkursowych eliminacjach wojewódzkich zajmowały czołowe miejsca na równi z chórami czeskimi, jak np. chóry szkolne z Jabłonkowa, Czeskiego Cieszyna, Karwiny-Frysztatu, Lutyni Dolnej, Trzyńca. W roku 1967 w ogólnopolskich eliminacjach chórów dziecięcych w Chrudimiu pierwsze miejsce zajął świetny chór szkolny „Jabłoneczka” z PSP w Jabłonkowie pod kierownictwem artystycznym rzutkiego i wielce uzdolnionego

muzycznie nauczyciela Józefa Mazura. Piękny okres przeżywał chór szkolny PSP w Karwinie-Frysztacie pod kierownictwem Brunona Rygla. Znanym zespołem dziecięcym był „Promyk” z Karwiny, działający pod kierownictwem Danuty Grabowskiej. Dużą aktywność cechował również chór dziewcząt polskich paralelek Szkoły Ekonomicznej w Cz. Cieszyń, który prowadziła energiczna Marta Bury. Ciekawostką jest fakt, że w szkole tej nie było lekcji wychowania muzycznego.

W celu uaktywnienia zespołów szkolnych Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne organizuje z okazji 35-lecia zorganizowanego śpiewactwa polskiego pierwszy dwudniowy jubileuszowy festiwal również z udziałem połączonych szkolnych zespołów chóralnych, które rozpoczęły jubileuszowe uroczystości śpiewacze. Odtąd młodzież szkolna stała się nierozłącznym wykonawcą – wspólnie z chórami PZKO-wskimi – związkowych programów festiwalowych, aż do roku 1995.

### POD WNIKLIWA POLITYKĄ KONTROLNĄ

Powojenny rozmach działalności śpiewaczej doznaje jednak stopniowo poważnych zakłóceń. W 1952 roku Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej wchłonięte zostało przez ogólnopolski Czechosłowacki Związek Młodzieży. W ten sposób zlikwidowano ostatnią posiadającą resztki samodzielności formą aktywności

młodzieży polskiej w Czechosłowacji. Entuzjazm, z jakim dotąd młodzież polska w ramach swojej organizacji śpiewała, uczestnicząc nawet w wielkich sukcesami w ogólnopolskich popisach śpiewaczych, zaczyna wyraźnie przygasać. Chóry SMP przechodzą pod skrzydła PZKO, który staje się odtąd jedyną instytucjonalną ostoją polskości na naszej ziemi.

Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne PZKO stało się nieoficjalnym kontynuatorem działalności przedwojennego Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji. Pomimo permanentnej i wnikliwej polityki kontrolnej kierowniczej partii komunistycznej nasz amatorski ruch śpiewaczy odnotować może znamienne sukcesy.

Śpiew chóralny i jednogłosowy towarzyszy wszelkim imprezom PZKO-wskim, chóry masowo – jako zespoły połączone – uczestniczą w imponujących festiwalach związkowych. I tak np. w Festiwalu 25-lecia PZKO w r. 1972 w Karwinie udział wzięło 21 chórów mieszanych oraz 11 chórów szkolnych (dyrygowali: Eugeniusz Fierla, Brunon Rygiel, Alojzy Kaleta i Władysław Winkler), w 1977 r. we wspólnym śpiewaniu uczestniczy aż 1736 śpiewaków, z czego 971 śpiewaków z chórów PZKO i 765 dzieci szkolnych. Cechą znamieną tych lat była obopólna współpraca chórów związkowych i szkolnych. Opracowana została nawet szczegółowo w r. 1975 koncepcja współpracy Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego PZKO ze

szkołami polskimi w zakresie śpiewu w szkole.

Zrzeszenie organizuje od 1957 roku własne zawody śpiewacze i przeglądy, nie pomijając przy tym szkolnych zespołów śpiewaczych. I tak np. w 1970 r. we wspólnym konkursie chóralnym w Darkowie w ramach Roku Dziecka bierze udział 20 chórów Zrzeszenia, spośród 13 chórów szkolnych o palmę pierwszeństwa walczyło osiem z obu powiatów. Juror, prof. Józef Świder tak wypowiedział się po konkursie: – Z prawdziwym wzruszeniem przysłuchiwałem się produkcjom polonijnych chórów, zwłaszcza dziecięcych. Dziękuję organizatorom za możliwość uczestniczenia w tak pięknej imprezie śpiewaczej. Gratuluję dobrej roboty. Inny członek jury, Jerzy Drozd z Cieszyna dodał: – Jestem zdumiony liczbą i poziomem chórów polskich na Zaolziu. Tyle muzykalności i pięknego śpiewu mało gdzie można spotkać.

Chóry mają nadal wysokie notowania w czeskosłowackich ogólnopolskich konkursach śpiewaczych na wszystkich szczeblach – powiatowym, okręgowym, wojewódzkim i centralnym. W centralnych eliminacjach w Pradze Chór Żeński „Hutnik” pod kierownictwem Karola Wronki oraz Tercet Żeński Gimnazjum Pedagogicznego w Orłowej (Krystyna Nieszporek-Sikora, Marta Kukucz, Bronisława Kubiszta) zdobyły w 1961 r. pierwsze miejsce i złoty medal. W rok później ten sam tercet pod kierownictwem Edwarda Kaima, już jako zespół Chóru Nauczycieli Polskich,

zwyciężył w krajowych zmaganiach w Bratysławie. Zwycięskie laury z konkursowych zmagani na najwyższych szczeblach przywoził przez wiele lat chór męski ZG PZKO „Hasło” z Orłowej pod batutą Brunona Rygla, niemałe sukcesy odnosiły też chór mieszany „Lira” z Karwiny-Darkowa (w 1972 r. było to pierwsze miejsce w konkursie okręgowym w Příkazach koło Ołomuńca) oraz nawsiański chór żeński „Melodia” (oba chóry z dyr. Władysławem Winklerem). Zespoły chóralne uczestniczą od 1970 r. w Światowych Festiwalach Chórów Polonijnych w Koszalinie. Działalność polskich chórów jest imponująca zarówno jeżeli chodzi o liczbę, jak i jakość. Zadziwia rozmaitość form występów, podziwu godna jest systematyczność w działaniu. Polskie chóry z Czechosłowacji biorą udział w wielu reprezentacyjnych imprezach śpiewaczych w Polsce.

### POWIĄZANIE Z FOLKLOREM

Źródłem aktywności i siły śpiewactwa w tych trudnych czasach było mocne powiązanie z tradycjami międzywojennymi oraz mocne powiązanie z folklorem tej ziemi. Była to sfera nieobjęta szczególnymi zakazami, pozwalająca na sięganie do korzeni. I właśnie to nawiązanie do korzeni było w jakiejś mierze odpowiedzią Polaków w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego na zunifikowaną kulturę masową, narzucony system wartości i narzucony ateizm. Pomimo twardego zakazu wiele chórów – nie afszując się tym publicznie – śpiewało na polskich nabożeństwach.

W inności swojego śpiewu, w owym nawiązaniu do korzeni, w pielęgnowaniu pieśni ludowych i narodowych nasze śpiewactwo upatrywało szansę do podkreślenia swojej odrębności, podtrzymywania świadomości narodowej i ucieczki od propagandowej sztuczności i zakłamania. Propaganda zawsze przegrywa z ludowością, z folklorem. Stąd też należy patrzeć z podziwem i szacunkiem na dokonania Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego oraz jego chórów, które całe lata wytrwale propagowały również rodzimą pieśń ludową. Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne współuczestniczyło też np. przy organizowaniu przez Sekcję Folklorystyczną PZKO Przeglądów Cieszyńskiej Pieśni Ludowej, których początki sięgają 1982 roku.

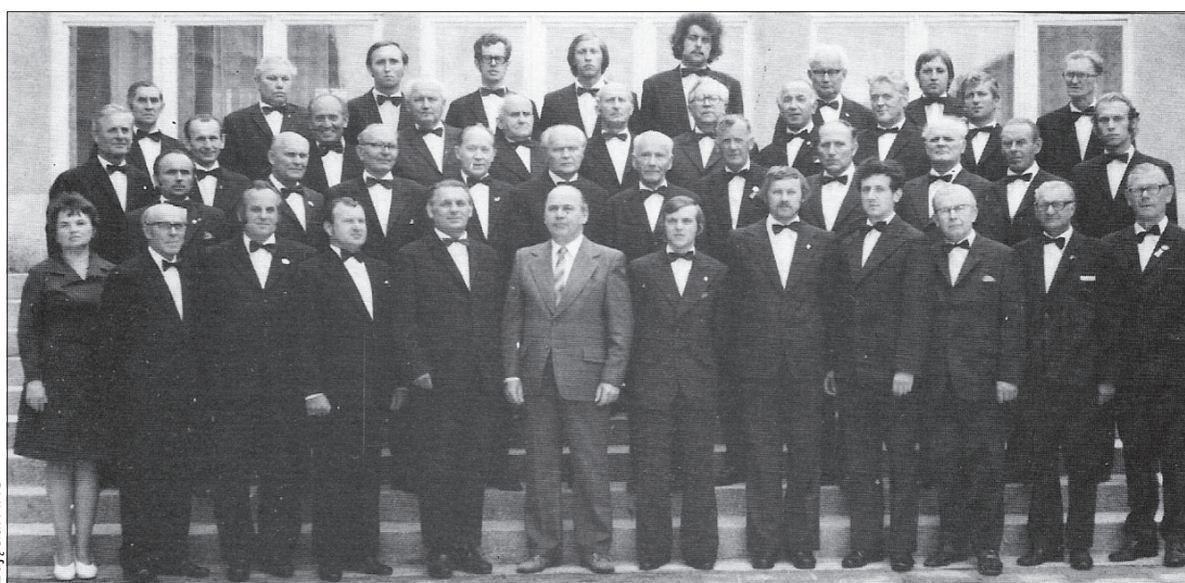
Z okazji 40-lecia PZKO oraz 60-lecia powstania Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji, końcem listopada 1986 roku, odbył się Konkurs Polskiej Pieśni Chóralnej z udziałem 25 chórów związkowych oraz PZS „Hutnik”, działającego przy Domu Kultury Huty Trzyńnickiej. Konkurs ten był ostatnim najbardziej udanym dla naszych zespołów śpiewaczych w końcówce XX wieku, z ich najliczniejszym udziałem.

W listopadzie 1989 roku dochodzi w Czechosłowacji do Aksamitnej Rewolucji, upadku ustroju socjalistycznego, Czechosłowacja staje się państwem demokratycznym. W odradzającej się demokracji następuje nowy etap w ruchu śpiewaczym.

JÓZEF WIERZGON



Nawsiańska „Melodia” potrafi zawsze zauroczyć.



Orłowskie „Hasło” w szczytowym okresie rozwoju.

# Więzy z Polską budowane przez śpiew

Dwa polskie chóry z naszego terenu – Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca oraz chór męski „Gorol” Miejscowego Koła PZKO w Jabłonkowie – wrócili z Koszalina z XIV Festiwalu Chórów Polonijnych. Prócz nich w Festiwalu uczestniczyły zespoły z Litwy, Białorusi, Rosji i Belgii.

Festiwal odbywa się raz na trzy lata. Jest jedną z imprez organizowanego co roku Lata Polonijnego. Kolejne imprezy wchodzące w jego skład to Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych oraz Międzynarodowy Plener Malarski. W tym roku, ze względu na okrojony budżet, organizatorzy Festiwalu – koszaliński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – zmuszeni byli ograniczyć liczbę zespołów i uczestników. Niemniej członkowie „Hutnika”, którzy postanowili podzielić się z czytelnikami „Głosu Ludu” swoimi wrażeniami, wrócili zadowoleni i z poczuciem spełnienia.

– To był już dwunasty festiwal z naszym udziałem. Będziemy go wspaniale wspominali. „Hutnik” zaprezentował się bardzo okazale, czego dowodem są gazetki festiwalowe, które opisują nas jako zespół, który podziwiany jest nie tylko ze względu na udział, ale przede wszystkim ze względu na wykonanie artystyczne – powiedział „Głosowi Ludu” dyrygent Cezary Drzewiecki. W biuletynie bardzo wysokie oceny wystawiła chórowi na przykład Elżbieta

Wtorkowska, profesor Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. „Z wielką przyjemnością słuchałam polskiego zespołu śpiewaczego »Hutnik«. Intensywna praca nad techniką wokalną i zróżnicowanym repertuarem przynosi wspaniałe rezultaty. Wszyscy wiemy, że taką klasę i tak wysoki artystyczny poziom trudno utrzymać przez wiele lat. A »Hutnik« niezmiennie zachwyca słuchaczy, co jest efektem pracy śpiewaków i zaoliżających działaczy, a także mistrzostwa dyrygenta, Cezarego Drzewieckiego” – napisała m.in. prof. Wtorkowska. Zespół został zaproszony do udziału w kilku ważnych polskich festiwalach muzycznych.

„Hutnik” dał nad Bałtykiem trzy koncerty, wykonując m.in. takie utwory, jak „Alleluja” Józefa Świdra, „Weihnachts-Oratorium” Johanna Sebastiana Bacha czy fragmenty „Mszy góralskiej” Tadeusza Maklakiewicza. Pierwszy był koncert festiwalowy w Filharmonii Koszalińskiej, następnie chór wystąpił w nowoczesnym Centrum Kultury Regionalnej im. Zbigniewa Herberta w Kołobrzegu oraz na Koncercie Galowym



Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” podczas Koncertu Galowego w Amfiteatrze Koszalińskim.

w koszalińskim amfiteatrze. Prócz popisów indywidualnych, był też wspólny występ wszystkich chórów biorących udział w Festiwalu.

Urszula Wałach, chórzystka i konferansjerka, po raz pierwszy wyjechała na Festiwal do Koszalina. – Kiedyś uczestniczyłam w różnych

imprezach polonijnych, ale raczej o charakterze folklorystycznym. To dla mnie sprawa sercowa. Można się spotkać z Polakami ze Wschodu, z Polonią z Zachodu. Przekonałam się, że ważne jest otwieranie się naszej społeczności na Polskę, bo ona daje nam duże możliwości. Jeżeli na

przykład zespół „Hutnik” jest wysoko notowany w środowiskach artystycznych, to otwiera się przed nami tak wielki rynek, jakim jest Polska. Bardzo ważne jest, by podtrzymywać te kontakty, bo one są bardzo serdeczne, bardzo bliskie – powiedziała naszej gazecie.

Dyrygent podkreślił ogromne zaangażowanie prezesa chóru, Anny Kornuty, która troszczy się o wszystkie sprawy organizacyjne. Zwrócił także uwagę na umiejętności akompaniatorki Beaty Drzewieckiej, zdolności konferansjerów, zaangażowanie drugiego dyrygenta Eugeniusza Worka i samych chórzystów oraz pomoc sponsorów. „Hutnik” chętnie przyjmie do swego grona nowych członków. Cezary Drzewiecki rozwiewa obawy tych, którzy w profesjonalnie prowadzonym chórze: – Większość, 90 proc. naszych chórzystów, nie zna nut. To amatorzy, którzy poświęcają „Hutnikowi” swój czas, a poziom wypracowuje się przez lata ćwiczeń. Nie od razu Kraków zbudowano.

DANUTA CHLUP

## Dwie godziny w necie

Dwie godziny trwała przygoda Śląska Cieszyńskiego z pierwszym polskim radiem internetowym Wnet. We wtorkowy poranek Piotr Gociek wraz z ekipą rozłożyli objazdowe studio radiowe na tarasie „Noivy” w Czeskim Cieszynie. Audycja trwała dwie godziny – od 7.00 do 9.00. Głos zabrali mieszkańcy obu brzegów Olzy, z przewagą jednak lewego. Redaktor Gociek postawił bowiem nacisk na Polaków mieszkających w Republice Czeskiej. Pytał o szkolnictwo, polskie organizacje, media mniejszościowe. – Polacy w Republice Czeskiej są bardzo dobrze zorganizowani, czym wyróżniają się na tle innych grup Polaków rozsianych po całym świecie. W RC działa 31 polskich organizacji, wszystkie zgłosiły akces do Kongresu, który reprezentuje ich interesy. Takiej harmonii nie

ma nigdzie indziej na świecie – mówił Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w RC.

O współpracy ponad Olzą i podzielnymi opowiadali w Radiu Wnet wiceburmistrzowie: Czeskiego Cieszyna – Stanisław Folwarczny i Cieszyna – Adam Swakoń. – Mamy już coś za sobą, co widać, a przed nami, w najbliższej perspektywie, jest złożenie wniosku na dofinansowanie dwóch inwestycji – nabrzeża Olzy oraz Cieszyńskiej Wenecji. Stanisław Folwarczny mówił na antenie, że wtorek, czwartek i sobotę rozpoczyna od lektury najnowszego wydania „Głosu Ludu”. – Zdążył pan już zajrzeć do dzisiejszego wydania? – pytał Piotr Gociek. – Zdążyłem, można przeczytać o trwającej właśnie audycji w Radiu Wnet – odpowiedział z uśmiechem wiceburmistrz

Czeskiego Cieszyna. Opowiadał także o Gorolskim Świątku.

Radio Wnet to pierwsze polskie radio nadające w internecie. Jednym z jego założycieli w 2009 roku był znany polski dziennikarz, między innymi były szef radiowej „Trójki”, związany także z Radiem Zet Krzysztof Skowroński. Audycji można słuchać na żywo w internecie, na stronie internetowej: www.radiownet.pl, poranne wejścia pojawiają się także w klasycznych rozgłośniach: Radiu Warszawa, Radiu Nadzieja i Radiu Fiat. Formuła Radia Wnet jest otwarta, każdy słuchacz może stać się współtwórcą programu, może mieć także wpływ na to, co ukazuje się na antenie.

– Objeżdżamy Polskę nie tylko po to, żeby mówić o różnych fascynujących rzeczach, ale żeby przypomnieć,



Tego jeszcze nie było. Na tarasie „Noivy” ulokowało się studio Radia Wnet.

że w tym roku powstały media spółdzielcze Wnet. Są finansowane prawdziwie publicznie, każdy może wstąpić do spółdzielni, wypełnić deklarację, zostać spółdzielcą. Osoby, które wykładają pieniądze mają wpływ na to, jakie później projek-

ty są realizowane – mówił redaktor Gociek.

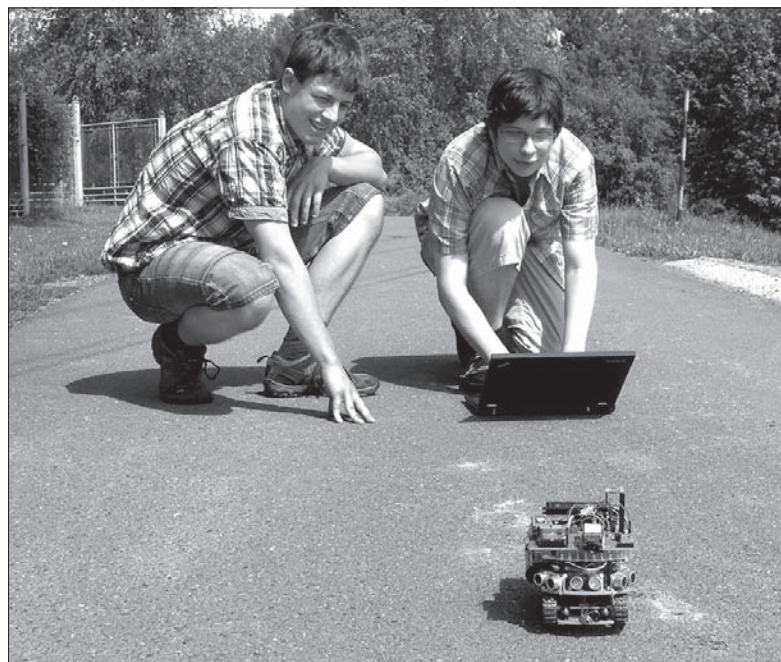
Gośćmi wtorkowej audycji byli także Ewa Katrusiak, Małgorzata Rakowska, Ewa Gołębiowska, Andrzej Bizoń, Michał Przywara i Tomasz Wolff. (wot)

## Ten robot spodobał się fachowcom

Zdążyli przygotować się do matury, a w tym samym czasie skonstruować małego robota i opisać go w 40-stronicowej instrukcji obsługi. Adam Ligocki z Kocobędza i Zbigniew Opiół ze Stonawy odnieśli kolejny sukces: w ogólnopolskim konkursie SOĆ (działalności fachowej uczniów szkół średnich) zajęli drugie miejsce w kategorii elektronika, elektrotechnika i komunikacja.

O uczniach (teraz już absolwentach) Technikum Elektrotechnicznego w Hawierzowie pisaliśmy już kilka miesięcy temu, w związku z ich sukcesami w konkursach polegających na skonstruowaniu mini-pojazdów o napędzie słonecznym.

– Tamten „samochodzik” to była tylko taka zabawka w porównaniu z tym nowym – mówi Adam lekceważąco, stawiając na stole ich wspólny wynalazek. Ten pojazd, z pasami za-



Adam Ligocki (z lewej) i Zbigniew Opiół wysyłają robota na trasę.

łożonymi na kołach, naszpikowany jest elektroniką. – Wyposażony jest w czujniki odległości, GPS, kompas, kanały komunikacyjne, dzięki którym porozumiewa się z komputerem, a także w kamerę. Ta jest najważniejsza. Komputer łączy się z pojazdem za pomocą sieci bezprzewodowej, podobnie jak z internetem – wyjaśnia.

Dzięki tym wszystkim częściom robot może jeździć po trasie, którą zaplanuje mu użytkownik.

– Albo jeździ sam, dzięki czujnikom omijając przeszkody, albo można nim ręcznie sterować za pośrednictwem komputera, można sterować też nim za pomocą nawigacji GPS. Czwarta opcja polega na tym, że wytacza mu się trasę za pomocą strzałek namalowanych na papierze, które fotografuje za pomocą kamery i jedzie zależnie od kierunku, jaki wskazują – Zbyszek przybliży możliwości robota.

Obaj chłopcy nie po raz pierwszy świetnie się spisali w konkursie SOĆ – do finału dostali się już w zeszłym roku. Dzięki temu już wtedy mieli pewność, że zostaną przyjęci bez egzaminów wstępnych na wymarzone studia. W tym roku potwierdzili, że nieprzypadkowo znaleźli się w gronie młodej elity technicznej. – Obaj będziemy studiowali na Wydziale Elektrotechnicznym Politechniki w Bnie – mówi Adam o ich planach na najbliższą przyszłość. Nim jednak zostaną studentami, chłopcy czeka jeszcze wyjazd do Pragi. Zostali bowiem zakwalifikowani do szerszego grona potencjalnych uczestników konkursów zagranicznych – w Europie i Ameryce. Pod koniec sierpnia w Pradze zapadnie rozstrzygnięcie, czy i dokąd wyjadą.

DANUTA CHLUP

# GŁOSIK

## Fajnie być zuchem!



Ostatni dzień obozu zuchowego dzieci z Olbrachcic spędziły w Cieszynie.

Tydzień pełen wrażeń przeżyły niedawno zuchy z Olbrachcic. W ubiegłym tygodniu, od poniedziałku do piątku, odbywał się obóz zuchowy dla dzieci z olbrachcickiej polskiej podstawówki. Uczestniczyło w nim także kilkoro młodszych dzieci. Każdego dnia czekały na nich gry, zabawy i wycieczki. Zuchy bawiły się na przykład na placu zabaw przy szkole, w pobliskim lesie, odwiedziły Kocobędz, Karwinę i Cieszyn. W Karwinie poszły do Oddziału Literatury Polskiej miejscowej biblioteki, gdzie panie bibliotekarki przygotowały dla nich gry, zabawy, rebusy i oczywiście ciekawe książki do czytania.

Jedną noc spędzono w szkole, wtedy też dzieci złożyły przysięgę zuchową. Gromada zuchowa powstała bowiem przy olbrachcickiej szkole w marcu tego roku. Uczestników obo-

zu zuchowego zapytaliśmy, czy fajnie być zuchem, oraz jak im się podobał

przygotowany dla nich na obozie program. (ep)



Zuchy w karwińskiej bibliotece.

### ANKIETA

#### MARIANKA FUKAŁA

Byliśmy w wielu miejscach, najbardziej podobał mi się Rybny Dom w Kocobędzu. Niestety dzisiaj jest ostatni dzień obozu. Zapisalam się do zuchów, bo są tu koleżanki i koledzy ze szkoły. W zuchach jest fajnie, są różne zabawy.

#### JULIA JEŻOWICZ

Do zuchów należę od trzeciej klasy, jest bardzo fajnie. Na obozie, na którym teraz jesteśmy, jest super. Najbardziej podobało mi się, kiedy pojechalismy do biblioteki w Karwinie, panie bibliotekarki miały już przygotowane dla nas różne gry.

#### ANIA JONSZTA

Obóz jest fajny i w ogóle w zuchach bardzo mi się podoba. Jednego dnia spaliśmy w szkole i składalismy tam



przysięgę zuchową. Najpierw przypomnieliśmy sobie prawa zucha (na przykład, że zuch jest odważny, mówi prawdę, kocha ojczyznę), a potem była przysięga. Dostaliśmy mundurki, znaczki zucha i legitymacje.

#### MICHAŁ FUKAŁA

W drużynie zuchowej jestem od niedawna, ale podoba mi się, bo mam tutaj przyjaciół. Obóz zuchowy, na którym teraz jesteśmy, też jest super, są fajne zabawy, jeździmy w różne miejsca, nie tylko w Olbrachcicach, byliśmy na przykład w Kocobędzu.

#### GABRIELA NOŻICKA

Na obozie byliśmy na przykład w Kocobędzu, w Cieszynie i Karwinie, były też zabawy w lesie. Zapisalam się do zuchów niedawno, tak jak moje koleżanki. Złożyliśmy już przysięgę zuchową i dostaliśmy mundurki. Fajnie być zuchem.

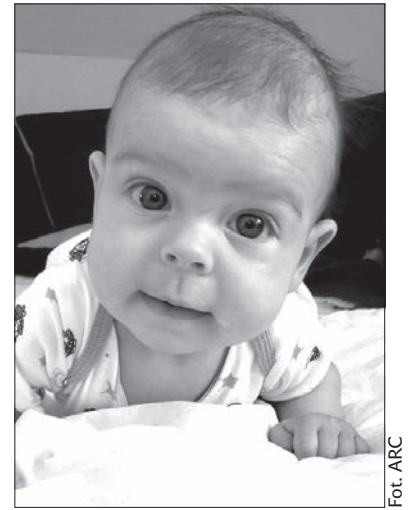


Zdjęcia: (ep 4, sam 1)

### WITAMY

**ANNA KOWALCZYK** urodziła się 17 stycznia br. w Trzyńcu. Wagiła 3 380 g i mierzyła 50 cm. Jest drugim dzieckiem państwa Haliny (z domu Chwistek) i Jakuba Kowalczyków mieszkających w Śmiłowicach. Starszy brat Ani, Jan, będzie w październiku obchodził drugie urodziny. Popularne imię Ania rodzice nadali dziewczynce po babci, Annie Kowalczyk, która jest prezesem Miejsowego Koła PZKO w Śmiłowicach.

Imię Anna jest pochodzenia hebrajskiego, wywodzi się od słowa „hannah” (wdzięk, łaska) i oznacza „pełna wdzięku, łaski”. Imię to według tradycji chrześcijańskiej nosiła matka Maryi. W Polsce notowane jest od XIII wieku i od tego czasu



należy ono do najczęściej nadawanych imion. (ep)

## Konkurs plastyczny

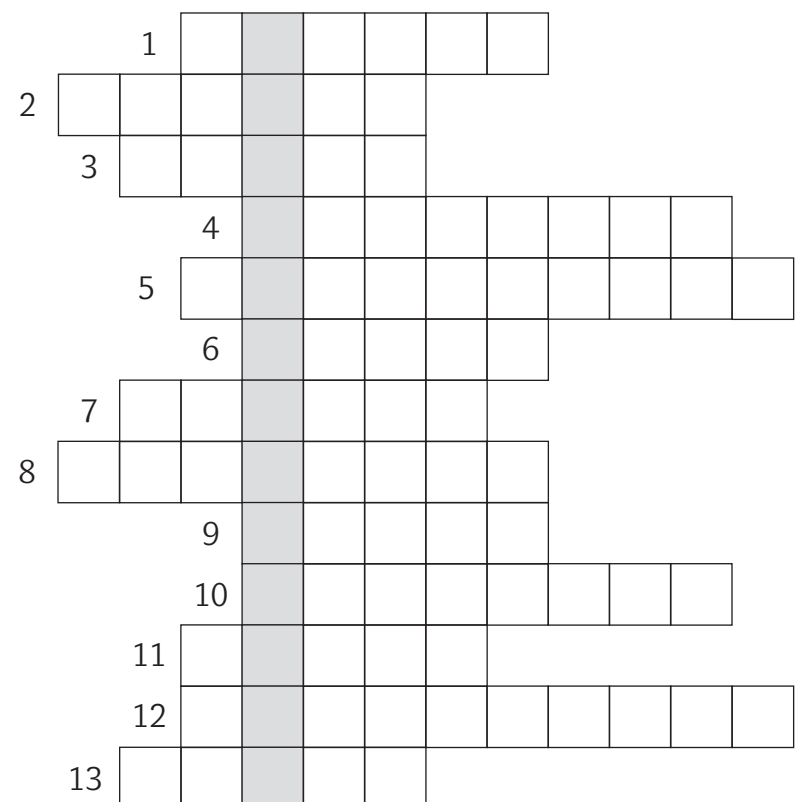
Czy wiecie, że rok 2012 został w Polsce ogłoszony Rokiem Janusza Korczaka? Z tej okazji Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy postanowił zorganizować specjalny konkurs plastyczny poświęcony dziełom tego pisarza, pedagoga, lekarza, działacza społecznego. Na pewno znacie takie tytuły, jak „Król Maciuś Pierwszy” czy „Król Maciuś na wyspie bezładnej”. To właśnie Korczak był ich autorem. Znane były zresztą nie tylko w Polsce – „Król Maciuś Pierwszy” został przetłumaczony na wiele języków, m.in. na angielski, niemiecki, japoński, a nawet na sztuczny język esperanto! Janusz Korczak był jednak nie tylko pisarzem, ale przede wszystkim pedagogiem walczącym o prawa dzieci i ich równouprawnienie.

**REGULAMIN**  
Konkurs przeznaczony jest dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych, mogą w nim wziąć udział także dzieci z naszego terenu. Temat konkursu brzmi: „Na wyspie Króla Maciusia”, a technika wykonania może być dowolna, ale płaska, tak, by można było umieścić pracę w antyramie. Dokładne informacje o wykonaniu oraz dane autora, które należy umieścić na pracy, znajdziecie na stronie [www.domnarodowy.pl](http://www.domnarodowy.pl). Stworzone przez was prace plastyczne można przynieść do Domu Narodowego do 28 września, specjalne jury oceni je i wyłoni zwycięzcę. Wręczenie nagród zaplanowano na 11 października. Najciekawsze realizacje zostaną zaprezentowane w Galerii Domu Narodowego „Na Piętrze”. Zapraszamy do plastycznej zabawy!

### KRZYŻÓWKA

Zapraszamy do rozwiązywania wakacyjnej łamigłówki, tym razem dotyczącej podróży po Polsce. Rozwiązanie można przysłać do 13 sierpnia.

1. Miasto smoka wawelskiego 2. Nazywane są krainą tysiąca jezior 3. Najdłuższa rzeka Polski, płynie na przykład przez Warszawę 4. W centrum tego miasta znajdują się Krupówki 5. Stolicą tego regionu jest Kraków 6. ...Bałtyckie 7. Jedna z miejscowości Trójmiasta, obok Gdańska i Sopotu 8. ...Helski 9. Na przykład Dolny, Górny, Cieszyński czy Opolski 10. Tam znajdziesz pomnik Warsa i Sawy 11. Sąsiaduje z Polską od północnego-wschodu 12. Ich najwyższy szczyt to Śnieżka 13. Góry na południu Polski, leżące również na terenie Słowacji.





## ŻYCZENIA



W dniu 2. 8. 2012 obchodzą swój diamentowy jubileusz

**państwo KRYSZYNA  
i EUGENIUSZ CIENCIAŁOWIE**

z Czeskiego Cieszyna. Z okazji jakże pięknych 60. Godów życzymy Wam, abyście dalej szli przez życie, trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć. Niech każdy dzień dostarcza Wam radości i uśmiech zawsze w sercach gości, bo jak nikt inny na świecie, Wy na to zasługujecie!

Jola i Jurek.  
GL-469

## WSPOMNIENIA



*Byłaś dla nas wszystkim,  
byłaś słońca promieniem,  
pozostaniesz na zawsze  
najdroższym wspomnieniem.*

Dzisiaj mija dziesiąta rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. HELENY MIKSZANOWEJ**

z Karwiny. Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami.  
GL-471



Dnia 4. 8. 2012 minie 1. rocznica śmierci naszej Ukochanej

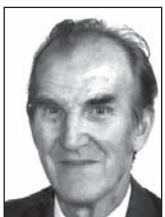
**śp. HELENY PILCHOWEJ**

z Gródka, która 23. 9. 2012 obchodziłaby swoje 80. urodziny

Dnia 15. 4. 2012 minęła 3. rocznica śmierci naszego Ukochanego

**śp. ADAMA PILCHA**

z Gródka. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.  
GL-484



## CO W KINACH

**KARWINA – Centrum:** Ted (2, 3, godz. 17.45); I że cię nie opuszczę (2, 3, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Rio (2, godz. 10.00); Królowa Śniegu i łowca (2, godz. 14.00); Ted) 2, 3, godz. 17.30); **Poslední výkřik** (2, 3, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Smerfy (3, godz. 17.00); Nietykalni (3, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Epoka lodowcowa 4: Wędrówka kontynentów (2, godz. 10.00); Prometeusz (2, godz. 18.00, 20.30); Madagaskar 3 (3, godz. 14.00, 16.00, 18.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ĆT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.  
**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz.

19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

## CO W TERENIE

**UWAGA! ŻYWOCICKIE KAMIENNE STELE** – W poniedziałek 6. 8. o godz. 16.00 z dworca kolejowego Hawierzów-Sucha na rowerach odwiedzimy miejsca mordów 36 ofiar zbrodni hitlerowskiej. O godz. 19.30 zjeżdżamy przed pomnik-mogilę w 68. rocznicę żywocickiej tragedii.

**HAWIERZÓW-SUCHA ŚREDNIA** – Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zaprasza na prelekcję Romana Dzika, połączonej z prezentacją fotografii archiwalnych nt. „Jak dawniej wyglądała Sucha”. Spotkanie odbędzie się w sobotę 4. 8. o godz. 15.00 w domu zborowym (PZKO) w Hawierzowie-Suchej Średniej na ul. Budovatelů 3.



Dziś, 2. 8. 2012, mija rok, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Ukochany

**śp. STANISŁAW KUCHARCZYK**

z Rychwałdu. Dziękujemy za chwilę wspomnień. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.  
GL-467

*Nie umarł, kto żyje w pamięci...*

Dnia 1 sierpnia 2012 obchodziłaby dziewięćdziesiąte urodziny

**śp. HELENA ZAWADZKA**

z Ropicy, zaś 28 października minie dziesiąta rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.  
AD-078

## NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 28. 7. 2012 zmarła nagle w wieku 73 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Szwagierka i Ciocia

**śp. MARIA MACIĄŻKOWA**

zamieszkała w Piotrowicach. Pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina.  
RK-137

Z powodu zgonu Matki

**MARII MACIĄŻEK**

pełniące przez wiele lat z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem różnorodne funkcje jako członek Zarządu PZKO w Piotrowicach, jako członkini Klubu Kobiet, również swego czasu członkini zespołu muzycznego „Łaziki” i kółka teatralnego, wyrazi współczucia synom Markowi i Lechowi wraz z rodzinami składają Klub Kobiet oraz Zarząd MK PZKO Piotrowice.  
GL-483

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 7. 8. na wtorkową wycieczkę pod Łysą Górę do schronisk „U Zbója” i „Wieliczki”. Odjazd pociągu o godz. 7.41 z Cz. Cieszyna lub o godz. 8.00 z Kunczyc w kierunku Frydka do przystanku Frydlant-Nowa Dziedzina. Inf.: 599 525 435.

**WĘDRYNIA** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 7. 8. W programie wycieczka do krzyża na Wróżnej – zbiórka dla zainteresowanych o godz. 15.00 koło piecy wapiennych. Od godz. 17.00 spotkanie członków Klubu Seniora w Czytelnii.

## OFERTY

**ANTYKI KUPIĘ** – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770.  
GL-223

**DARUJĘ KANAPĘ** rozkładaną „letishtë” w czerwono-białe paski, tel. 605 868 151 w godz. 17.00-19.00.  
RK-133

## WYSTAWY

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** do 5. 10.

**Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:**

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)
- W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Fryszacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477; e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz)

**UWAGA**

Przypominamy, że ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji najpóźniej do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

# Region z końskiego grzbietu

Śląsk i Morawy Północne można zwiedzać także na końskim grzbiecie. Przekonuje o tym nowa publikacja, którą w tych dniach wydało Województwo Morawsko-Śląskie. Kolorowa broszura pn. „Ścieżki konne w województwie morawsko-śląskim” jest efektem prowadzonych od dwóch lat działań województwa na rzecz turystyki konnej i jeździectwa. – Od 2010 roku kładziemy szczególny nacisk na rozwój turystyki hipicznej oraz jeździectwa jako przyjaznych dla środowiska naturalnego form ruchu turystycznego. Turystyka konna jest sposobem aktywnego spędzania czasu wolnego dostępnym dla wszystkich – podkreślił wicehetman Jiří Vzíentek. „Ścieżki konne w województwie morawsko-śląskim” stanowią swoisty przewodnik po regionie zwiedzonym z perspektywy końskiego grzbietu. Oprócz krótkiej charakterystyki poszczególnych



części województwa, m.in. Śląska Opawskiego, Jesioników, Ostrawy czy Śląska Cieszyńskiego, przewodnik obejmuje mapę ścieżek konnych oraz dokładne informacje nt. istniejących tu rancz, stadnin oraz podmiotów świadczących usługi w zakresie turystyki konnej. Z miejsc wartych odwiedzenia na Śląsku Cieszyńskim przewodnik wymienia Archeopark w Kocobędzu, krzywy kościół w Karwinie, Kotulową Drzewionkę w Hawierzowie, wieżę widokową na Czantorii oraz Łomną Dolną. Natomiast z miejsc, gdzie można się zatrzymać, odpocząć, a nawet przenocować, proponuje stadniny w Olbrachcicach, Ligotce Kameralnej i Gnojniku.

Publikacja została wydana w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. W formie drukowanej można ją nabyć w Urzędzie Wojewódzkim w Ostrawie. Oprócz tego dostępna jest w internecie na stronie [www.msregion.cz](http://www.msregion.cz).  
(sch)

# Wielopokoleniowa Kawiarenka

W ramach tegorocznej świętógóralskiej Kawiarenki pod Pegazem odbędzie się w piątek 3 sierpnia o godz. 18.30 spotkanie z „ostatnimi żyjącymi pretorianami polskiego słowa na Zaolziu”. W Domu PZKO w Jabłonkowie będzie można posłuchać utworów Piotra Horzyka, Kazimierza Kaszpera oraz Władysława Sikory, które przeczytał Karol Suszka. W programie nie zabraknie także przedstawicieli „młodej krwi poetyckiej”: Ewy Furtek, Krystyny Pękaty, Marty Różańskiej, Anny Marii Wałach oraz Martyny Zajac. Słowo wstępne należą do Michała Przywary oraz Janusza Wójcika.

Oprócz twórczości mówionej, uczestnicy Kawiarenki będą mogli zasmakować również muzycznych przerywników. Zadbają o nie Karo-



lina Gawliková (fortepian), Magdalena Żaczek (skrzypce) oraz Natalia i Irena Jewtuszek (bandurzystki). Gospodarzem spotkania będzie Stanisław Gawlik.  
(maki)

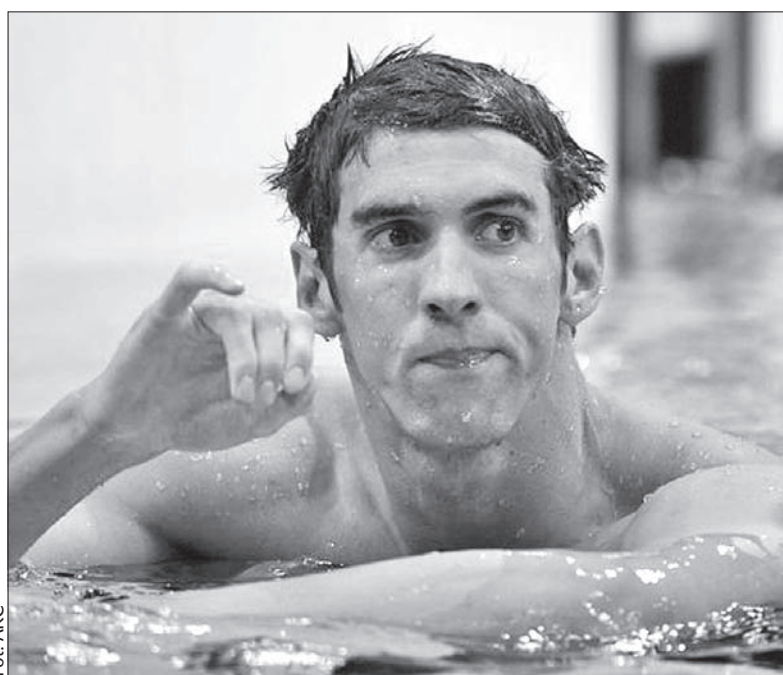
## IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W LONDYNIE

## Michael Phelps i reszta świata

Grad medali w igrzyskach olimpijskich dotyczy jak na razie tylko niektórych reprezentacji. Dominują Amerykanie, którzy mają w swoich szeregach m.in. fenomenalnego pływaka Michaela Phelpsa. Amerykanin dwukrotnie we wtorek stając na podium pobił rekord wszech czasów pod względem zdobytych medali olimpijskich. Ma ich w dorobku w sumie 19. Phelps we wtorkowy wieczór zdobył srebro na 200 m st. motylkowym i złoto w sztafecie 4x200 m st. dowolnym. Wymazał tym samym z tabel 48-letni rekord Larysty Łatyniny. Urodzona w Chersoniu na Ukrainie gimnastyczka zdobyła 18 medali dla Związku Radzieckiego w latach 1956-1964.

– Sam udział w igrzyskach jest już sukcesem dla każdego sportowca. Gdy zdobywa się krążek, dołącza się do elitarnego grona. Ale Michael Phelps jest tym, który pisze historie olimpijskiego sportu. Chyłę czoła przed jego dokonaniami – powiedział Szefer Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Jacques Rogge. Polacy na razie nie błyszczą, nie tylko na basenie pływackim. Paweł Korzeniowski w finale 200 m stylem motylkowym uplasował się dopiero na 7. miejscu. Biorąc pod uwagę tegoroczną formę Polaka, to wynik w granicach jego aktualnych możliwości. Wczoraj, po zamknięciu numeru, o podium igrzysk walczył kajakarz górski Mateusz Polaczyk.

W sektorze pływackim w eliminacjach na 100 m st. dowolnym odpadła m.in. Katarzyna Wilk, która zajęła czwarte miejsce w swojej serii. Polka z czasem 56,13 w swoim wyścigu była czwarta. Ten rezultat dał



Fot. APC

Michael Phelps – najbardziej utytułowany sportowiec w historii igrzysk.

je 27. miejsce w klasyfikacji generalnej. Poza bramami półfinałów znalazł się także Marcin Cieślak. Polak nie zmieścił się w gronie szesnastu najlepszych zawodników eliminacji na 200 m stylem zmiennym. Płynący w trzeciej serii Cieślak zajął szóste miejsce z czasem 2:00,45. W klasyfikacji generalnej zajął 19. miejsce. Ze łzami w oczach zakończyła udział w igrzyskach także polska pływaczka Otylia Jędrzejczak. Dawna gwiazda reprezentacji powinna zastanowić się nad terminem zakończenia kariery.

W sektorze wioślarskim zaledwie w finale B popłyną jutro Jarosław Godek i Wojciech Gutorski. Dwójka bez sternika zajęła w półfinale ostatecznie czwarte miejsce, prze-

grywając na ostatnich metrach z Australijczykami. Na ósmym miejscu uplasowała się czwórka podwójna kobiet w składzie: Natalia Madaj, Joanna Leszczyńska, Kamila Soćko i Sylwia Lewandowska. Polki przegrały z Nową Zelandią w finale B, zajmując ostatnie, ósme miejsce. Dużo lepiej spisali się mężczyźni. Reprezentacja Polski w składzie: Michał Jeliński, Marek Kolbowicz, Adam Korol, Konrad Wasielewski awansowała do finału A wioślarskiej rywalizacji czwórki podwójnej mężczyzn. Polacy zakończyli wyścig z wynikiem 6:10,75, co było ostatnim czasem obu półfinałów. W pierwszym z nich triumfowali Chorwaci, którzy awansowali do finału wraz z osadami Australii i Wielkiej Bryta-

nii. Finał z udziałem polskich „Dominatorów” zaplanowany jest na jutro o godz. 12.30 na torze regatowym w Eton.

Wypadek przy pracy zanotowali siatkarze. Podopieczni Andrei Anastaziego niespodziewanie przegrali z Bułgarią 1:3 w swoim drugim spotkaniu w ramach olimpijskiego turnieju. Biało-czerwoni nie nawiązali do udanego występu z Włochami, popełniając wiele błędów technicznych i nawiązując równorzędną walkę dopiero przy stanie 0:2 w setach. Dziś Polacy zmierzą się z Argentyną. – Staraliśmy się dotrzymać im kroku, cały czas goniliśmy wynik, walczyliśmy o każdą piłkę, ale zabrakło troszeczkę szczęścia – powiedział Paweł Zagumny, rozgrywający polskiej reprezentacji. – Jesteśmy zli na siebie, bo nie wykorzystaliśmy kilku szans, by przechręcić szalę zwycięstwa na naszą stronę. Wynik mógł być zupełnie odwrotny. I nie nazwałbym tego, co się dziś stało zimnym prysznicem. Bardziej mówiłbym o sportowej złości, jaką ta porażka w nas wyzwoli. Obędzie się jednak bez męskich rozmów, bo nie uważam, by były potrzebne – stwierdził Krzysztof Ignaczak. W piątek rozpoczynają się zmagania w kolejnych sektorach olimpijskich. Do głosu dojdą m.in. lekkoatleci. Królowa sportu przyciągnie jak zawsze tłumy widzów na arenie igrzysk. Polacy nie stoją na straconej pozycji. Do pewniaków medalowych zalicza się m.in. Tomasz Majewski, który jutro od godz. 11.00 zaliczy eliminację w sektorze pchnięcia kulą. Finał zaplanowany jest zaś na 21.30.

JANUSZ BITTMAR

## W SKRÓCIE

**GAŚPAROVIČ NA TESTACH W TRZYŃCU.** Na testach w Trzyńcu przebywa 22-letni napastnik Jakub Gašparovič. Słowacki hokeista, wychowanek Dukli Trenczyn, ma okazję przekonać do siebie trenerów tylko do 3 sierpnia.

**SIKORA PIĘKARZEM PIASTA GLIWICE.** Jak informuje „Sport”, Adrian Sikora podpisał umowę z beniaminkiem Ekstraklasy Piastem Gliwice. Sikora we wtorek podpisał roczny kontrakt z gliwiczanie. W ubiegłym sezonie 32-letni napastnik był piłkarzem Podbeskidzia Bielsko-Biała. W polskiej Ekstraklasie Sikora rozegrał 149 spotkań i zdobył 56 bramek.

**WYGRANA PODBESKIDZIA W SPARINGU.** Piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała pokonali wczoraj trzecioliigową Legionovię Legionowo 1:0 w sparingu rozegranym podczas zgrupowania w Warce. Bramkę zdobył Sławomir Cieniało (18). Kolejny sparing bielszczanie rozegrają w sobotę, na zakończenie zgrupowania. Rywalem będzie trzecioliigowy Granat Skarżysko-Kamienna. Podbeskidzie przygotowuje się do startu sezonu w T-Mobile Ekstraklasie. (jb)

## HOKEIŚCI, FANI I PIŁKA

Dziś rozegrany zostanie w Bystrzycy piąty mecz piłkarski pomiędzy Fanklubem HC Stalownicy Trzyńcica a hokeistami HC Stalownicy Trzyńcica. Spotkanie rozpocznie się na bystrzyckim stadionie piłkarskim o godz. 17.00, do uroczystego wybijania piłki dojdzie o godz. 17.15. Po zakończeniu meczu będzie można od hokeistów uzyskać autografy. (maki)

## Z wizytą u naszych trzecioliigowców

W następny weekend (11-12 sierpnia) ruszają rozgrywki nowego sezonu w 3. lidze – Morawsko-Śląskiej Lidze Futbolu. Piłkarze Trzyńca po spadku z drugiej ligi pragną zrehabilitować się w oczach podbeskidzkich kibiców, zespół Slavii debiutancki sezon w 3. lidze też chce potraktować bardzo odpowiedzialnie. W 1. kolejce sezonu 2012/2013 drużyna Trzyńca zmierzy się w sobotę 11 sierpnia (10.15) na Leśnej z Zabrzegiem, ekipa Orłowej zagra na wyjeździe z rezerwami Zlina.

## FK FOTBAL TRZYŃCIEC

Kadra podbeskidzkiego klubu zapięta została na ostatni guzik. – Raczej już nikt nie dołączy do zespołu. Na naszym celowniku pojawił się ostatnio Juřena, ale piłkarz ten wybrał grę w barwach drugoligowej Karwiny – powiedział „Głosowi Ludu” Karel Kula, dyrektor sportowy trzyńckiego klubu. Trener Miroslav Kouřil dysponuje zespołem, który naszym zdaniem powinien powalczyć o szybki powrót do drugiej ligi. – Nie będzie jednak łatwo, bo prawie każdy rywal w konfrontacji z nami będzie chciał zagrać na 120 procent. To przypadek każdego spadkowicza – podkreślił Kula. – W pełni ufam trenerowi, który prowadzi wszystkie zajęcia i wie najlepiej, jaką wyjściową jedenastkę wystawić do meczu z Zabrzegiem – stwierdził Kula. Miroslav Kouřil, który w przeszłości pro-



wadził już trzyńcicki zespół (a także m.in. Karwinę), doskonale orientuje się w regionalnym futbolu. Do kadry wybrał takich piłkarzy, którym zależy na renesansie futbolu pod Jaworowem. – W drużynie mamy wielu wychowanków, zawodników mieszkających w Trzyńcu, blisko związanym z tym miastem i całym regionem. To znak rozpoznawczy tego nowego, trzecioliigowego zespołu – ocenił Kouřil. Niewiele zabrakło, by do Trzyńca wrócił także napastnik Radek Szmek. Piłkarz nie otrzymał jednak zezwolenia ze strony swojego pracodawcy, pierwszoligowego FC Slovácko. Dla Szmeka to kolejna szansa przebic się w pierwszej lidze.

W sparingach, jak również wygranym 5:0 pucharowym meczu z Hawierzowem, w korzystnym świetle pokazał się napastnik Tomáš Gavlač. – Cieszę się z tego, że To-

máš pozostał z nami, bo to typowy łowca bramek – stwierdził Kula. W ataku zagra także Martin Vlachovič, który do Trzyńca wrócił z dywizyjnej Lokomotywy Piotrowice. Trzecim napastnikiem w kadrze został Denis Christou – młody piłkarz Banika Ostrawa na co dzień mieszkający w Boguminie. Piłkarz, pomimo młodego wieku, rozważał zakończenie kariery. W Trzyńcu znalazł nową motywację do gry. – To zdolny chłopak, któremu w seniorskim futbolu zabrakło trochę szczęścia do rozkręcenia lepszej kariery – ocenił Kula. Za sprawdzian generalny posłuży trzyńczanom sobotni pojedynek z Lokomotywą Piotrowice. Sparring na Stadionie Rudolfa Łabaja rozpoczyna się o godz. 10.15.

## KADRA

**Bramkarze:** Lipčák, Bruk, Klepek  
**Obrońcy:** Cigánek, Hupka, Lisický, Matoušek, Motyčka, Samek, Sporysz, Švec

**Pomocnicy:** Byrtus, Ceplák, Eisemann, Joukl, Klimas, Kyselý, Malíř  
**Napastnicy:** Gavlač, Christou, Vlachovič

**Trener:** Miroslav Kouřil

## SLAVIA ORŁOWA

Piłkarze Slavii awansowali do 3. ligi w wielkim stylu. Teraz na podopiecznych Lubomíra Vlka i Josefa Jadrného przyszykowano dużo wyższą poprzeczkę. Czy orłowanie poszybują tak, jak słynny Javier So-



tomayor? – Zagramy wprawdzie w roli beniaminka, ale nie zamierzamy pełnić roli chłopaków do bicia. Ambicje w tym zespole są spore, to najlepszy okres w historii tego klubu – powiedział nam Josef Jadrný, drugi trener drużyny, która w drodze do 3. ligi przegrała tylko sześć spotkań. Slavia do debiutanckiego sezonu przygotowała się sumiennie. Kadra robi wrażenie, tym bardziej, że do zespołu wrócili także piłkarze, którzy orłowską piłkę znają na wylot. Z zespołem zagra ponownie obrońca Radomír Vlk (wrócił z gościnnych występów w Ujściu nad Łabą), Slavia pozyskała też m.in. obrońcę Romana Švrčka z Opawy oraz pomocników Františka Hanusa z Trzyńca i Mariusza Sobalę z Andrychowa. Linia ataku pozostała bez zmian. Piątka napastników: Jonek, Přecechtěl, Kopel, Perić, Václavek dobrze spisała się w dywizyjnym sezonie, w dużej mierze przyczyniając się do awansu

Slavii. W Orłowej, po zejściu hokeja na drugi plan, właśnie piłka nożna stała się sportem numer jeden. Do pełni szczęścia brakuje tylko większego zainteresowania futbolem ze strony kibiców. – Mam nadzieję, że na trzecią ligę przychodzić będą tłumy widzów. Każdy zespół potrzebuje wsparcia ze strony swoich fanów i to wsparcia na żywo, a nie przed ekranami komputerów – zaznaczył Jadrný. Przed ostrym startem sezonu Slavia zaliczy jeszcze jeden mecz, który posłuży za sprawdzian generalny przed meczem 1. kolejki z rezerwami Zlina. W najbliższą sobotę orłowianie zmierzą się na wyjeździe z Banikiem Ostrawa U21 (10.15). W tym meczu raczej nie będzie już okazji do eksperymentów, trenerzy wystawią najmocniejszą jedenastkę. Na boisku pojawią się więc także piłkarze, których zabrakło w przegranej pucharowej konfrontacji z dywizyjnym Brumowem – Vlk, Silveira i Kušnir.

## KADRA

**Bramkarze:** Szarowski, Pacanovský  
**Obrońcy:** Pražák, Žižka, Derych, Bochnák, Švrček, Kaizar, Vlk, Silveira

**Pomocnicy:** Lička, Kovář, Hanus, Kušnir, Věčerek, Sobala, Kroček  
**Napastnicy:** Jonek, Přecechtěl, Kopel, Perić, Václavek

**Trenerzy:** Lubomír Vlk, Josef Jadrný

JANUSZ BITTMAR